



45/18

"Krew zakrewa"



NR. 20/58.

Dnia 5 lutego 1944 r.

Potrzeba nowych wychowawców nauczycieli.

W trosce o lepsze jutro Demokratycznej Polski Ludowej zorganizowany i świadomy swych celów ruch chłopski, szeroką falą idący przez wszystkie ziemie Polski przed wojną jeszcze, w ciężkim okresie sanacyjnej "twórczości", - tak i dziś w najcięższych warunkach niewoli i teroru hitlerowskiego, opracowuje programy i wytyczne dla wszystkich dziedzin naszego życia państwowego. W pracach tych programowych bierzemy udział wszyscy, omawiając na konferencjach i odprawach te zagadnienia z głęboką odpowiedzialnością za losy i drogi rozwoju państwa.

Zadaniem jednostek postawionych na kierowniczych stanowiskach Ruchu, jest ująć w związanej treści słownej wypracowane na owych konferencjach plany programowe. Tą drogą i w ten sposób tworzy Ruch Ludowy programy obejmujące wszystkie dziedziny naszego życia państwowego, wiernie odtwarzając potrzeby i dążenia najliczniejszej grupy obywateli. W tym tkwi różnica nasza od grup totalistycznych, dyktatorskich, gdzie wytyczne i programy są "objawieniem" jednostki lub klikki rządzącej odgórnie do których społeczeństwo zmuszone jest się biernie podporządkować. Próby i zakusy rodzimego naszego totalizmu, będącego pozostałością szlachecczyzny - tak bujnie jeszcze odgrzebywanej w okresie ostatnich lat - nie dały pożądaných rezultatów. Wolna - odradzająca się dusza słowiańska chłopca polskiego nie dała się zepchnąć do biernego wykonawcy - jak chciało - "do wideł i gnoju". Właść żyje, pracuje, odczuwa i myśli... tworząc nowe życie - potężny nurt płynący, którego żadna siła z łóżyiska państwowego zepchnąć już nie zdoła. Przeciwnicy będą jeszcze wytyżali wszystkie siły i możliwości by zatamować, rozdzielić, osłabić ten nurt świadomy woli chłopskiej, by jak najdłużej utrzymać się na powierzchni.

Dlatego też już dzisiaj, pomimo ciężkich pod okupacją czasów - nie możemy - nie wolno nam nie przeczyczyć w przygotowaniu do wejścia we wszystkie dziedziny w Demokratycznej Polsce Ludowej.

Jednym z wielu problemów ważniejszych do rozwiązania zaraz u progu naszej państwowości - to przygotowanie tysięcy kadr nauczycieli, wychowawczyń i wychowawców młodego pokolenia - zgodnie z duchem czasu i potrzebami wsi i państwa, bo "takie będą Rzeczpospolite - jakie młodzieży jej wychowanie". Obłudne twierdzenie z "radosnej sanacyjnej twórczości" o nadprodukcji inteligencji obliczone były celowo, by zahamować pęd do oświaty i wiedzy, bo łatwiej przecież paść potulne i ciemne owieczki. Stawiali odwrotnym frontem do wsi, utrzymując w dalszym ciągu milion chłopskich dzieci po za szkołą i to w tym czasie, gdy starsi ich bracia i siostry po ukończeniu w wielkich trudach materialnych zakładów kształcenia nauczycieli - zmuszeni byli marznąć swe młode siły na bezrobociu. Znaczenie oświaty w Polsce Ludowej stawiamy na pierwszym miejscu. Dotychczasowe programy nauczania celowo pomijające świadome i wyzwoleńcze dążenie chłopca polskiego w skali państwowej, - zamienimy na nowe, dostosowane do ducha czasu i postępu twórczego wsi. Do realizacji tych właśnie programów, do urabiania i kształcenia dusz i charakterów młodego pokolenia potrzebne są tysiące młodych, nowych wychowawców - nauczycieli, wyzwolonych duchowo z newarstwien szlachecczyzny, świadomych swej wielkiej misji przebudowy naszego życia społecznego na zasadach demokracji. Kadry tych wychowawców musi już dziś przygotować i wydać

P. 498



z siebie zorganizowany Ruch Ludowy. Rozejrzyjmy się więc już teraz między sobą czy mamy należycie przygotowanych kandydatów? czy nasze zdolne jednostki z młodzieży nie zaniedbują się w samokształceniu? Sprawą tą od dawna zajęło się wiele komisji oświatowych, pobudzając zdolne jednostki do dalszej pracy nad sobą. Jeżeli ta sprawa jest gdzie zaniedbana - weźmy się szczerze za nią. Lepiej później niż wcale. Gdy przyjdzie moment budowy i organizacji szkolnictwa, gdy nasze władze szkolne zwrócą się przez komisje oświatowe o młodych kandydatów na nauczycieli, będziemy przygotowani, przedstawiając najlepszy kwiat naszej wsi, naszych ideałów i dążeń, który praktycznie wprowadzi w czyn Demokratyczną Polskę Ludową.

Błędom przeszłości nie wolno nam po raz drugi popełniać. Wiele - mimo że wydała z siebie liczne jednostki, pracuje w różnych dziedzinach nauki i kultury, zapalała nimi warstwy odgórne, tracąc je dla siebie w większości bezpowrotnie. Wpłynęła nato atmosfera szlachetczyzny, odgórnego traktowania i poniżenia w istotnej wartości całego świata pracy. Nieudoporałono należycie młoda latorośl wsi - pod wpływem atmosfery w szkołach, w mieście i programów nauczania dostosowanych do potrzeb warstw klasznych, zaniedbała z czasem macierzystą łączność ze społecznością wiejską, dopasowując się do nowych wygodniejszych warunków życiowych. Nieliczne zaledwie jednostki - w takiej atmosferze, po ukończeniu nauki pozostawały sobą. Zamało wkładamy wysiłków w uświadomienie uczących się synów i córek wsi, że ta ich wieś po za codziennymi troskami ma swe dążenia, ideale... żyje i walczy o lepsze jutro...!

Zaległości odróbmy więc dziś - bo czas już krótki!

W---r.

Kończymy trzydziestu zamordowanych Polaków w dniu 17 stycznia w mieście Puławy wiersz ten poświęcamy.

Trzydziestu Ich było...

Na marmurowo białych Ich twarzach
Piętno śmierci zawisło jak chmura,
Jak rzeczywistość dzisiejsza ponura
O której, lepiej nie gadać...

Kupa żołdaków pruskich i najemnych zbirów

Myśląc, że tem nas ugną i przestraszą,

Że złamię dumę i moc naszą

Pędziła Ich na plac straconi. Na śmierć...

Z domów, ulic, placów i ogrodów

Spędzili tłumy. By patrzyli,

By ze strachu drżeli,

By na nich nigdy już ręki nie śmieli -

Polacy podnieść.

Zawładły się jednak teutońskie pyski.

Nie przestraschu cień błądy powiał od zgnębionych

Nie rezygnacji, uległości jęku.

Lecz pogardy i odwetu chęcią,

Stórej nie wstrzymać nie może!!!

Zaciśnięły się pięści. Krew jak war kipiła

Gdy pierwsza serla wystrzałów zagrzmiła,

I tysiąc myśli leciało szalonych.

W nich! Stał! Och, nie czas...

I głowa opadła na piersi jak skała.



Zginęli

Z pogardą dla śmierci, z okrzykiem:

"Niech żyje Ta co nigdy nie zginie"

A pośród ludu myśli jak wicher gwałci

P o m ś c i m y !!!

Wiadomości z frontów.

/ Do dnia 4 lutego 1944 r. /

Front wschodni. O ile zima roku 1941/42 zrobiła wielką i przykrą niespodziankę, szybko postępującym wojskom niemieckim w kierunku na Leningrad, Moskwę i Stalingrad, to zima obecna także samą niespodzianką zgotowała armii sowieckiej. Mrozy i wielkie śniegi w roku 1941/42, rzadko nawet spotykane w Rosji pokrzyżowały plany Hitlera, zadały klam wszelkim jego twierdzeniom o mających nastąpić w ciągu najbliższych 48 godzin klęsce armii czerwonej, powstrzymały tryumfalny marsz Niemców do Moskwy, to znów dziś brak tych mrozów i ciągłe rzptopy zahamowały rozpęd sowieckiej ofensywy zimowej. Nie ulega wątpliwości, że linia frontu byłaby znacznie przesunięta na zachód, gdyby zima "dopisała". "Generał zima" z roku 1941/42 był największym sprzymierzeńcem Rosjan, to znów dziś takim samym sprzymierzeńcem Niemców okazało się błoto i odwilż. To też punkt ciężkości sowieckiej ofensywy zimowej przeniósł się na północ. Kolumny sowieckie posuwają się w szybkim tempie w kierunku zachodnim, osiągając granice Estonii i przekraczając je w wielu punktach. Po zajęciu Klugiszczyna cały prawy brzeg Ługi na północ od tego miasta został oczyszczony z wojsk niemieckich. Kolumny sowieckie z rejonu Nowogrodu posunęły się o kilkadziesiąt km. Władania na tym odcinku ziemiły się w tryumfalny pochód wojsk czerwonych. Armia gen. Merezkowa znajduje się ledwie o 10 km od ważnego węzła kolejowego i silnie umocnionej pozycji - Ługa. Niemcy w coraz szybszym tempie wycofują się z leningradzkiego warka, zostawiając olbrzymie ilości sprzętu i materjału wojennego. Dalej na południe bolszewicy zajęli silnie ufortyfikowaną pozycję Nowo Sokolniki i kluczowy punkt oporu - Krasnogwardjejsk.

Na froncie białym uskim działania chwilowo zmniejszyły się. Na froncie ukraińskim linie frontu nie uległy zmianie. W wielodniowej bitwie pancernej, toczącej się między Winnicą a Humanem, bolszewicy odnieśli wielki sukces obronny. Bolszewicy rozbili olbrzymie masy czołgów niemieckich. Walki jednak na całym froncie ukraińskim wybitnie osłabły, skutkiem złych warunków atmosferycznych i wielkiego wyczerpania obu przeciwników. Nie oznacza to jednak, że najbliższe dni przynieść mogą ponowne wzmożenie działań wojennych.

Front południowy. Częstokroć nie wiadomo na kogo pracuje czas na froncie wąskim. Pewnym jest jednak, że zarówno alianci jako też i Niemcy wykorzystują bardzo intensywnie każdy dzień do skolenia nowych sił. Na całym froncie opór niemiecki staje się coraz twardszy. Marszałek Kesselring osobiście objął dowództwo na froncie. W tej chwili nie wiadomo jeszcze z kąd nastąpi decydujące uderzenie aliantów: czy z utworzonego przyczółka pod Aulco, na południe od Rzymu, czy też z frontu głównego - 5-tej armii. Przyczółek mostowy pod Aulco utworzony przez oddziały desantowe, rozciąga się na 22 km długości i średnią szerokość jego wynosi 13 km. Walki toczą się w rejonie Campo Leon i Cisterny. Oddziały desantowe przeprowadzają głębokie penetracje na tyłach wojsk niemieckich.

Na odcinku 5-tej armii walki przybierają na gwałtowność. Czołgi amerykańskie wdarły się na przedmieścia Casino, które jest już otoczone. Obronna linia niemiecka t.zw. linia Gustawa została w pasie kilkukilometrowym przerwana. Na odcinku 8-mej armii czynne są jedynie patrole. Niemcy na cały front zciągają gwałtownie posiłki przygotowując się do silnej obrony. Walka ta, która każdej chwili może dojść do punktu kulminacyjnego, to walka o Rzym. Siły lądowe obu stron są mniej więcej równe. Natomiast w powietrzu alianckimają przewagę przewagę lotniczą i ona prawdopodobnie zadecyduje o zwycięstwie. Niemcy już w tej chwili rozpoczęli wyjątkowo perfidny, wyjątkowo bezczelny szantaż. Zdając sobie sprawę, że Rzym może w niedługim czasie przejść w ręce aliantów całą swoją propagandę skierowali w kierunku, by przedstawić aliantów jako barbarzyńców i niszczytelni zabytków oraz kultury chrześcijańskiej. Propagandą chcą osłabić siły uderzenia sprzymierzonych na Rzym. Alianci zapowiedzieli jednak, że nic ich nie powstrzyma w walce i choćby kamień na kamieniu miał nie pozostać Rzym zdobyć muszą. Lotnictwo sprzymierzonych skutecznie atakuje zaplecze i drogi transportowe nieprzyjaciela.

W Jugosławii toczą się nieprzerwanie ciężkie walki szczególnie w Sławonii. Niemcy ścignęli posiłki do Jugosławii z Grecji. Lotnictwo sprzymierzonych na całym froncie południowym przeprowadza tysiące lotów. Front zachodni. Alianci przeprowadzają na zachodzie bardzo rozległe operacje lotnicze. Sam Berlin w ciągu stycznia przeżywał 6 wielekóch nalotów, w czasie których zrzucono ponad 9300 tonn bomb wszelkiego rodzaju. W wigilię rocznicy dojścia do władzy Hitlera, Berlin w ciągu 72 godzin otrzymał ładunek ponad 5 tys. tonn bomb. Już nie Berlin a jego ruiny bez przerwy płoną. Ledwie 5-ta część fabryk przystąpiła do pracy. Od 18.11. 1943 r. Berlin otrzymał ponad 23 tys. tonn bomb. Równocześnie inne miasta jak: Frankfurt nad Menem, Magdeburg i inne doznają podobnie ciężkich nalotów jak stolica Berlin.

Dowódca lotnictwa królewskiego, w sprawozdaniu złożonym królowi Jerzemu VI o przebiegu działań lotniczych nad Niemcami, oświadczył: "Jesteśmy bardzo zadowoleni z przebiegu wojny lotniczej". Ogólnie na Niemcy w ciągu stycznia samo angielskie lotnictwo zrzucało 16500 tonn bomb. Kraje okupowane a zwłaszcza Francja północna, każdego dnia przeżywają ataki lotnictwa amerykańskiego. Celem ataków są niemieckie obiekty wojskowe. Daleki Wschód. W niedzielę 30.1. wojska amerykańskie wylądowały na silnie umocnionych pozycjach japońskich na środkowym Pacyfiku na wyspach Marschala. Zdobyto wyspę Roi, na której znajdują się najlepsze bazy lotnicze Japonii. Na dziesięciu innych wyspach toczą się pomysłne walki. Pruby japońskiego desantu na Nowej Gwince zostały udaremnione przez wojska amerykańskie.

Różne. Naczelna Rada Związku Sowietckiego przyjęła jednogłośnie propozycje rządowe wprowadzające daleko idące zmiany w konstytucji stalinowskiej. Zmiany te są bardzo istotne, rozszerzają bowiem zakres działania poszczególnych Republik Radzieckich. Polegają one na tym, że poszczególne republiki sowieckie będą mogły utrzymywać bezpośrednio stosunki dyplomatyczne z innymi państwami, mieć przy tych państwach swoich przedstawicieli i będą mogły organizować i utrzymywać własne armie. Angielska prasa zajmuje się szeroko powyższymi zmianami w konstytucji rosyjskiej. Ogólnie przeważa opinia, że zmiany te mają znaczenie raczej propagandowe natomiast innego znaczenia mieć nie mogą. Wpływy Moskwy jako stolicy, nie ulegną osłabieniu. Władomym jest, że wszystkie władze kontrolowane są przez partię komunistyczną, a ta jest jednakowa wszędzie, zarówno na Ukrainie, Białorusi i Turkestanie. Fantazją byłoby przypuszczenie, by 16 republik, bo z tych



47
23

składa się Z.S.R.R. wysłało swoich przedstawicieli do obcych państw, a te znów do poszczególnych republik. Zmiany konstytucji mają jednak pewne znaczenie, szczególnie w chwili, gdy armie sowieckie walczą na frontach Estonii. Właściwe jednak rezultaty tych reform okażą się dopiero w przyszłości.

-- Prasa angielska zgodnie zajmuje przychylny stanowiskę w sporze polsko-sowieckim, podkreślając, że Anglia w sporze tym nie popiera polityki sowieckiej w stosunku do Polski.

-- W dniu 29.1. został spuszczony na wodę przez stocznię amerykańską na 9 mies. przed terminem, okręt "Liturii" o pojemności 48 tys. tonn.

-- Stocznie amerykańskie wybudowały w ciągu 1943 r. statków o łącznej pojemności ponad jeden milion tonn.

-- W roku 1943 sprzymierzeńcy zatopili, uszkodzili, względnie zdobyli 2 miliony 515 tys. tonn nieprzyjacielskiej żeglugi, nie wliczając w to strat poniesionych przez marynarkę japońską.

-- We Francji w Sabaudii, Niemcy nie mogą sobie dać rady z partyzantami francuskimi, wprowadzili stan wyjątkowy.

-- Starszy marynarz Józef Wyspiański, Polak - otrzymał za dzielność najwyższą pochwałę amerykańską.

-- Francuski min. pracy rządzie Vichy podał do wiadomości o obowiązku pracy przymusowej. Obowiązkowi pracy dla Niemiec podlegają wszyscy mężczyźni w wieku od 16 do 60 lat i wszystkie kobiety bezdzietne od 18 do 45 lat. Za uchylanie się od tego obowiązku grozi kara śmierci.

-- W dniu 2.11. przypadła pierwsza rocznica oswobodzenia Stalingradu. W dniu tym ambasador angielski w Moskwie wręczył delegacji Stalingradu dar od króla Jerzego VI.

Na Marginesie. Już tak bywa, że gdy nierozłączeni dwaj przyjaciele są razem i gdy jeden mówi, to drugi mu potakuje. W dniach zwycięstw niemieckiej armii gdy Hitler udawał jurnego byka i ryczał na wszystkie strony świata - Mussolini wtórował mu na swój fujarzy. W ostatniej swej mowie wygłoszonej w dniu 30 stycznia jako w jedenastoletnią rocznicę objęcia przez siebie władzy, biedaczek skamkał jak pies z przetrąconym grzbietem. Mussolini jak przystało na wiernego przyjaciela coś niecoś pod nosem mu przytakiwał. Nie powiemy, że był to już ostatni "śpiew łabędzi". Nie - na to nie zasłużyli. Był to raczej dialog wściekłości. Bo jak mówią tajemniczeni Hitler po to uwolnił Mussoliniego by mieć towarzysze na szubienicy.

-- Nie kto inny a właściwie Niemcy wyhodowali kult kolosalności. Wszystko u nich kolosalne. Wielkie armaty wielkie samoloty, kolosalne "Tygrysy", wielki fuhrer, no i na świat cały rozciągający się Reich. Kolosalne państwo, kolosalny naród, kolosalne zbrodnie niemieckie. Czegoś podobnego co obecnie przeżywamy nigdy historia nie notowała. Tak kolosalnych zbrodni popełnianych z taką premedytacją na narodzie polskim nigdy w historii nie było. W samej tylko Warszawie w ostatnich miesiącach wymordowano 1007 Polaków. Niemcy łudzą się, że terorem wyrwią z duszy polskiej umiłowanie wolności. Nie rozumieją duszy polskiej. Zapominają, że wzmoczony terror wzmaga tylko w nas opór i zawziętość. Nie chcą zrozumieć, że im więcej zbrodni tym większa będzie kara, tym straszniejszy będzie odwet. A dzień "kolosalnej" katastrofy całego niemieckiego kramu jest bliski. Z ostatniej chwili. Nasilenie walk na froncie wschodnim wzrasta. W wielkim łuku Dniepru bolszewicy otoczyli 9 dywizji piechoty i jedną dywizję pancerną. Zdobyto kilkadziesiąt miejscowości. Wojska niemieckie opuściły węzeł kolejowy Równe i Łuck.

Na północnym odcinku Niemcy cofają się w popłochu. Po przetróceniu granicy Estońskiej ogłoszono mobilizację. Na froncie włoskim po zwyciężonych walkach wojska sprzymierzonych wtargnęły do miasta Casino.

Ostrzeżenie.

Bardzo często przyczyną wsey i aresztowań jest nasze gadulstwo. Dlatego zwracamy się do wszystkich z gorącym apelem i ostrzeżeniem. Precz zgadulstwem! Okupacja nie przestała działać! Wróg z każdym dniem staje się coraz bardziej okrutny i czeka tylko okazji by móc mordować bezbronną ludność, by móc grabić i palić nasze mienie.

Pamiętajmy - wróg zawsze i wszędzie nasłuchuje! Każde nieopatrzone słowo, każde niepotrzebne zwierzenie może naprowadzić wroga na ślad Polski Podziemnej i pociągnąć za sobą wielkie ofiary.

Apłujemy i ostrzegamy:

Bądźmy rozważni! Bądźcie wstrzemięzliwi!

Zacowajcie tajemnicę!

Każda tajemnica ma cenę krwi i zwycięstwa.

Jednocześnie grozimy:

Gadulstwo jest zbrodnią a karą za zbrodnię jest śmierć!

KONKURS.

Redakcja "O.C." ogłasza konkurs na bojowy Hymn Chłopski. Wiersz ten winien obrazować cierpienie, nieustanną twardą walkę i wiarę w zwycięstwo sprawiedliwości. Najlepsze wiersze będą nagrodzone i ogłoszone w O.C.

Każdą pracę należy zaopatrzyć podpisem / pseudonim swój i gminy / i przesłać do redakcji do dnia 1. III. 44 r.

Na fundusz prasowy złożyli: z gminy Olek: po 10 zł: Kosa, Sliwka, Jar, Wiśnia, Pniak, Ofiara, Żyrdź, Tutka, Wazonek, Słwnik, Wierzba, Osica, Drowniak 20, Czarnuszka 100, Pudełko, 2, Bosak 5, z Winnicy 80, z Koła 150, z Zagródk 50, P.L. Wymyk z Karlika 200, Gmina Konrad: Zagłoba 45, Pestka 30, Korczak, 20, Maczuga 20, Szablowski 20, Ułan 30, Gmina Marcin z Kaliny po 20 zł: Skoła, Skiba, Bruzda, Cienki, Drabina, Półkosok, Łysy, Negus 50, Konar 50 zł. Trójka z Nikodema 5000 ar. papieru powielaczowego.

Fundusz specjalny: Trójka z Nikodema 500 zł, Płun 100 zł, Z Wacława 7 - dmiu 1000 zł, Bronisław z Michaliny 200 zł, Trójka z Nikodema 20000 zł, Ster z ochr. lasu 3190 zł, Maciborek z Gabriela 400 zł, Z ochr. lasu 100 kg pszenicy.

Składki członkowskie gmina Olek: Kosa, Jar, Kruk, Pniak, Wazonek, Słwnik, Wierzba, Bosak, Drowniak po 20 zł, Pudełko, Brzoza, Jabłoń, Kajak, Osica, po 5 zł, z Winnicy 20 zł, z Koła 220, z Zagródk 40 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. Snop. "Przysięga" dobra zwłaszcza trzy ostatnie zwrotki mocne i zwarte w treści. Forma nieco szfankuje. Popracujcie nad nią. Wiersz do "Ludu Polskiego" słabszy. Nie przerażajcie się tym drugi może wam się uda lepszy. Wierzymy że nie zapomnicie o redakcji O.C.

Ob. Anelli "pojdziem" - dobre. Za mało w nim nuty społecznej, chłopskiej, wsiowej. Spróbujcie coś napisać prozą.

Kol. Olcha. Artykuł o reformie rolnej jest zbyt rozwlekły. Zamieścimy w najbliższych numerach

Kol. Skromna "Apel do Kobiet" - słaby. Popracujcie nad formą.

Kol. Londyn. Wiersz słaby. Artykuł P.t. "Obecna chwila dość dobry ale na ten temat pisaliśmy.